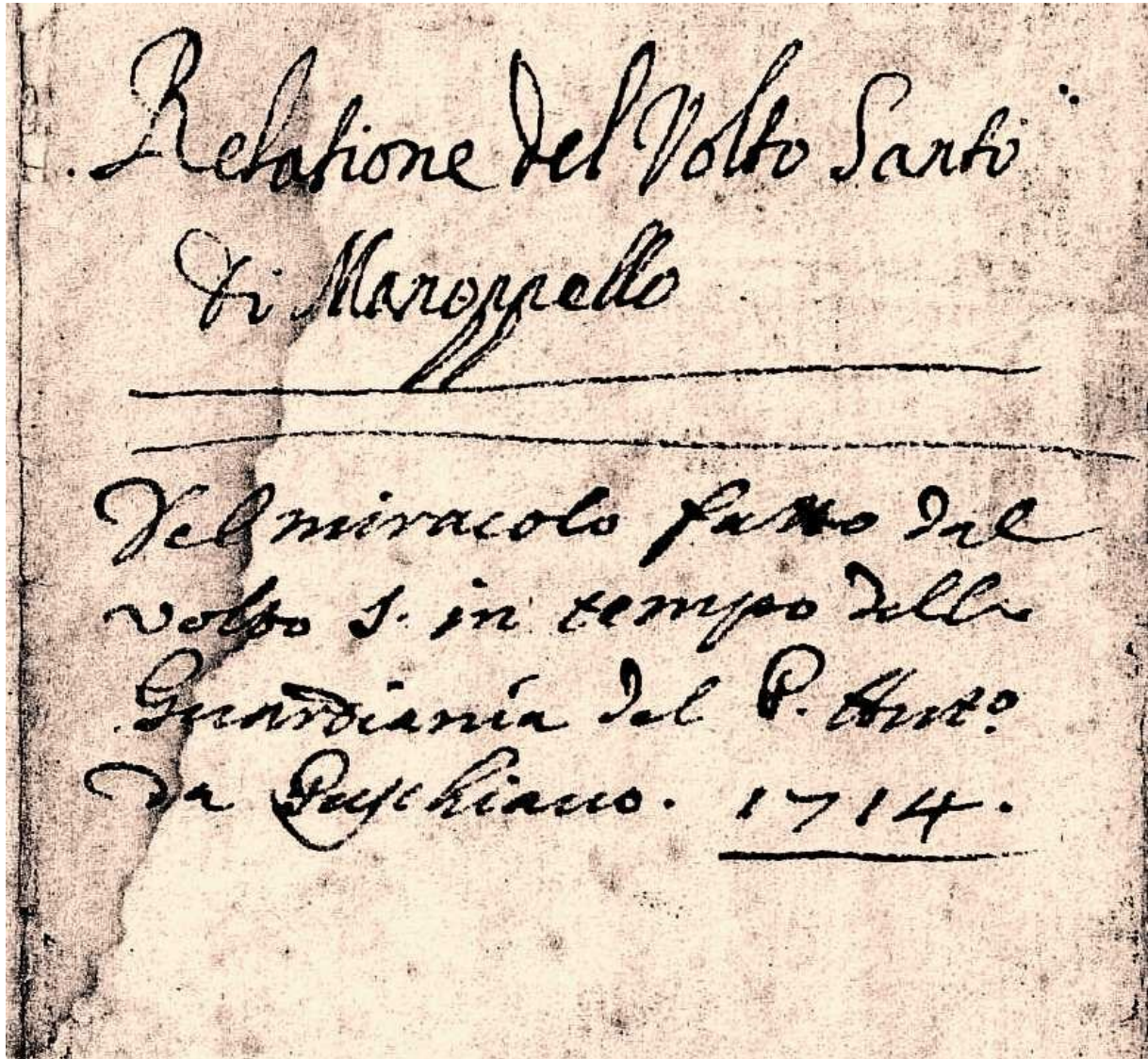


**Cud Świętego Oblicza opowiedziany
przez Ojca Antonia z Poschiavo (1714)**

redakcja Antonio Bini - unosemper@libero.it

opracowanie, tłumaczenie na j. angielski – Raymond Frost,
<http://holyfaceofmanoppello.blogspot.com>



Strona tytułowa

Relazione della Cornice d'Argento del Volto Santo, come, e quando fu fatta

Essendo Io Antonio da Positano Guard.^{no} in questo n^o loco di Maropello nell'anno
1714 Con la licenza de miei Sup.^{ri} e dal Ill.^{mo} Monsij.^o Arcivescovo di Chieti; Fanno Le-
uati alcuni Anelli d'oro, d'argento dalla Sacra Reliquia del Volto Santo, offerti da di-
uersi suoi Diuoti per le molte, e diuersi gratie uicinate da medemi; Per mezzo del Sig.^{ro}
Orefice de Laurentis di Chieti; furono comutati in una cornice d'Argento, che il detto
orefice fece uenire da Napoli, che presentemente adorna la Sacra Reliquia del Volto
Santo; Mentre si lauoraua detta Cornice, il Sig.^{ro} Camarlingo con alcuni altri della
Vniuersita di Maropello, mi offerirono di uolere contribuire coll' Vniuersita
sessanta Ducati; e quanto ci uoleua per il compimento della cornice il simile
fecero li Sig.^{ri} Preti di uolere ancora loro contribuire un tanto per uno; Mer-
ne stauo Io pensoso di accettare d.^e offerte, soggiunse il Sig.^{ro} Nicola Valignani, e
disse, che sarebbe stato bene per maggior decoro della Sacra Reliquia, concedere
poter tenere, e mettere dall' Vniuersita una Chiavetta alla Porticina del Taber-
nacolo doue si conserva il Sacro uolto. Inteso cio ricusai dette offerte dell' u-
no, e dell' altro, e li ringratiai tutti del lor bon. animo, e deuotione. La detta cor-
nice fu fatta con la semplice limosina, caucata dalli Anelli d'oro, e d'Argento,
con la giunta di uenti Ducati della Limosina del Conuento, e fu speso g. della
cornice, o lauoro d'Argento del soprad.^o Orefice Ducati sessanta se. e leuato
da me il Sacro Volto dalla cornice di legno doue staua prima, e dalli due
Cristalli per ponerlo in quella d'Argento, spari la Figura, e restò il semplice
Velo Serico, e uimato piu, e piu uolte, non uiddi mai la figura, all' hora
restai tutto confuso, e fori di me non sapendo, che partito pigliare, nè a
chi attribuirlo. Ma Dio mi uolse far conoscere, che quella Sac. Immagine
non è opera umana, ma ueniente di uina, come io supponeuo, che fusse
fatta di stampa, e per maggiormente confermarmi nella deuotione di detta
Sacra Immagine; Subbito riposta ne sopra detti Cristalli ricomparue bellissima
come al presente si uede; Il tutto sia per sua maggior gloria, et à mia confi-
dione, e. miuo l' ogni cosa mi riuscì il tutto. nel pres.^o anno 1714
nel li 12 Agosto 1714

J. Antonio da Positano Guard.^{no} de Capp.ⁿⁱ Ind.^o

Jak Oblicze zniknęło i pojawiło się ponownie

To świadectwo było nam dane przez Ojca Antonio z Poschiavo i zostało zapisane w dniu 12 sierpnia 1714 roku. Jest istotne w odniesieniu do kwestii prowadzenia badań naukowych poprzez otwarcie relikwiarza zawierającego Święte Oblicze.

Ojciec Antonio, ówczesnie gwardianin sanktuarium, chciał sporządzić nowy, bardziej wystawny relikwiarz ze srebrną ramą. W tym celu podjął się zbierania datków pieniężnych i przedmiotów ze złota i srebra od wiernych, którzy za wstawiennictwem Świętego Oblicza otrzymali przeróżne łaski.

Podczas wymiany ramki, Ojciec Antonio, który otrzymał pozwolenie na prace od swojego przełożonego zakonnego i od biskupa Chieti, otworzył małe wewnętrzne ramki otaczające Święte Oblicze. Tkanina była umieszczona pomiędzy dwoma szybami ze szkła. Sporządził je doświadczony artysta, Ojciec Remigio z Rapino. Ojciec Remigio został powołany do Manoppello przez Ojca Clemente z Castelvechio, pierwszego opiekuna zakonu z czasów, gdy klasztor kapucynów był jeszcze w budowie.

Z raportu „Relatione Historica” Ojca Donato z Bomba wynika, że w roku 1618 Święte Oblicze było jeszcze w posiadaniu Antonia De Fabritiis. Wyraził on zgodę aby Ojciec Klemens dokonał renowacji relikwii, która wg jego relacji była w opłakanym stanie: "welon był zmaltretowany i niezadbany, pomarszczony, podszyty i zjedzony przez mole i robaki ", eliminując zniszczoną powierzchnię wokół twarzy i umieszczając go w dwóch szybach. Takie rozwiązanie uwydatniło niektóre z niezwykłych cech obrazu - przejrzystość tkaniny i jej wyjątkową delikatność oraz fakt, że twarz jest widoczna po obu stronach. Pomogło to również ochronić welon przed czynnikami zewnętrznymi, zabezpieczyć przed uszkodzeniami, które do dziś można zaobserwować na tkaninie gołym okiem, a powstałymi w czasie częstego składania.

Po otwarciu wewnętrznej ramy Ojciec Antonio wpadł w panikę. Zgodnie z tym co pisze w swoim raporcie, obraz zniknął i pozostał tylko kawałek jedwabnej tkaniny. Wiele razy próbował spoglądać na welon, który trzymał w ręce, nie rozumiejąc, co się stało, a następnie zdecydował się pozostawić wszystko tak, jak było wcześniej. Wtedy obraz pojawił się ponownie. Ojciec Antonio dodał, że prawdopodobnie Pan poddał go próbie, ukazując mu "boską naturę" welonu. Przedtem uważano, że obraz jest zwykłym malowidłem. Interesująca jest również ocena dotycząca rodzaju tkaniny – jedwabiu – zakonnik mógł to rozpoznać dotykając materiału, wyczuwając w dłoniach fakturę włókien.

Padre Antonio zdawał sobie sprawę z pilnej potrzeby udokumentowania tego wydarzenia dla potomnych i sporządził raport, który nosi tytuł "Relatione del Volto Santo - del miracolo fatto dal Volto S. in tempo della guardiania del P. Antonio da Poschiavo" (Sprawozdanie na temat Świętego Oblicza - cud dokonany przez Święte Oblicze w czasie, gdy jego strażnikiem był Padre Antonio z Poschiavo), W raporcie pojawiają się nazwiska niektórych osób, wśród których

był Nicola Valignani, należący do rodziny szlacheckiej Teatine, a także złotnik De Laurentiis Chieti, który miał wykonać nowe ramy.

Ojciec Filippo z Tussio w swojej historii Świętego Oblicza (1875) omawia podobne wydarzenie, które miało miejsce w 1703 a którego bohaterem był Ojciec Bonifacio z Ascoli, jednakże nie ma na to dowodów wśród dokumentów archiwum klasztoru.

Faktem jest, że od 1714 kapucyni nie otworzyli wewnętrznej ramy relikwiarza, nie ma jednak powodu, aby to zrobić w dzisiejszych czasach ze względu na ryzyko poczynienia nieodwracalnych szkód w bardzo delikatnej tkaninie. Po trzech wiekach przylegania do szyb mogła ona z nimi trwale się zespolić. Z drugiej strony obecność szyb nie nakłada żadnych barier do badań naukowych poprzez wykorzystanie nowoczesnych technologii. W ostatnich latach zastosowano do badań mikroskopy cyfrowe, urządzenia laserowe, fotografię w podczerwieni, itp.

Niewiele wiadomo o życiu Ojca Antonio, kapucyna, który przybył do Abruzzo z doliny Grigioni w Szwajcarii, porzucając wspaniałe alpejskie krajobrazy z Bernina dla duchowości Majella. Wiemy, że jego nazwisko pierwotnie brzmiało Costa, i że po pobycie w Manoppello był gwardianinem w klasztorze w Chieti, miasta, gdzie zmarł 16 lipca 1742 w wieku 71 lat, po 48 latach życia zakonnego. W nekrologu z Zakonu Braci Mniejszych z Abruzzo, opublikowanym w 1948 roku, potwierdzono jego szwajcarskie pochodzenie. Ojciec Antonio jest określony mianem "dobroczynny i rozsądny".

Dzięki badaniom, które przeprowadzono w księgach parafialnych przez proboszcza Don Cleto Lanfranchi z Poschiavo, dowiadujemy się, że nazwisko Costa jest powszechne w okolicy. Księgi parafialne wskazują, że wśród dzieci ochrzczonych w 1671 było czterech chłopców o nazwisku Costa: Jacobus, Laurentius, Franciscus i Antonius. Niestety nie znamy imienia, jakie nosił po chrzcie Ojciec Antonio – być może zmienił je po przyjęciu ślubów zakonnych. Od czasu trzęsienia ziemi z 6 kwietnia 2009 r. dostęp do archiwów Prowincji Kapucynów jest niezwykle utrudniony z powodu przeniesienia ich z L'Aquila do Giulianova.

Powinniśmy pamiętać o świadectwie głębokich ludzkich emocji, które otrzymaliśmy od pokornego kapucyna w jego "Relatione" – dokumencie opisującym niezwykłą historię Świętego Oblicza. Naszym zdaniem powinny one zostać spisane w całości aby ułatwić zrozumienie wydarzenia, które dziś powinno skłonić nas do głębokiej refleksji.

Tłumaczenie:

Sprawozdanie w sprawie ramy Świętego Oblicza i jak tego dokonano

Ja, Ojciec Antonio z Poschiavo, jestem gwardianinem z Manoppello w roku 1714. Za zgodą przełożonych i Jego Ekscelencji księdza arcybiskupa Chieti, zebrałem od wiernych pierścienie ze złota i srebra na Relikwiarz Świętego Oblicza. Były one ofiarowane z uwagi na liczne i zróżnicowane łaski, których doznali.

Dzięki staraniom złotnika Signore De Laurentiis z Chieti, powstała srebrna rama w stylu neapolitańskim, która obecnie zdobi Relikwiarz Świętego Oblicza.

Gdy trwały prace nad ramą, Signore Kamerling i inne osoby z Rady Miasta z Manoppello, oznajmiły, że Rada chciałaby oddać 60 dukatów i tyle, ile potrzeba do wykonania ramy, a także członkowie Rodziny Preti zaznaczyli, że również oni chcą przekazać darowiznę. Podczas gdy rozważałem, czy przyjąć te oferty, Signore Nicola Valignani powiedział również, że byłoby to bardzo stosowne, gdyby Rada ufundowała specjalny klucz do drzwi przybytku, gdzie przechowuje się Święte Oblicze. Rozumiejąc to, odrzuciłem jednakże te wszystkie oferty i podziękowałem im za ich dobrego ducha i pobożność.

Rama ta została wykonana tylko z darowizn pochodzących z pierścieni ze złota i srebra, z dodatkiem dwudziestu dukatów z kasy klasztoru, a tym samym wydano sumę sześćdziesiąt trzy dukaty na ramę i dla szanownego złotnika za obróbkę srebra.

Kiedy wyjąłem Święte Oblicze z drewnianej ramy, w którym wcześniej było pomiędzy dwoma taflami kryształowego szkła aby umieścić go w srebrnej ramie, postać zniknęła, pozostał tylko prosty welon jedwabny. Szukałem i patrzyłem jeszcze wiele razy i nie byłem nigdy w stanie zobaczyć na nim rysunku, byłem zmieszany i wychodziłem z siebie, nie wiedząc, co mogę zrobić, ani z kim mógłbym się skonsultować.

Ale Bóg wtedy uświadomił mi, że ten święty obraz nie był stworzony przez człowieka, utwierdził mnie w przekonaniu, że jest zaprawdę dziełem Boga i umocnił w nabożeństwie do tego obrazu, który nie został namalowany - jak wcześniej uważałem.

Gdy tylko włożyłem go pomiędzy tafle kryształowego szkła obraz pojawił się znów w pięknej postaci, jaką możemy oglądać obecnie.

Niech to wszystko będzie świadectwem Jego chwały a przede wszystkim dla mojego zawstydzenia, zapisałem w roku 1714.

Manoppello, 12 Sierpnia 1714

Ojciec Antonio z Poschiavo

Gwardianin zakonu Kapucynów



redakcja Antonio Bini - unosemper@libero.it

opracowanie, tłumaczenie na j. angielski – Raymond Frost, <http://holyfaceofmanoppello.blogspot.com>